

Specustawa dotycząca biogazowni rolniczych na ostatniej prostej

9 lipca 2023

Skrócenie procesu inwestycyjnego i znaczące ułatwienia dla budowy biogazowni rolniczych to najważniejszy cel specustawy, która została przyjęta na ostatnim posiedzeniu Senatu i ma wejść w życie jeszcze w tym roku. Resort rolnictwa szacuje, że dzięki nowym przepisom może powstać w Polsce nawet ok. 2 tys. biogazowni rolniczych. Zdaniem branży ta liczba będzie dużo niższa, ale i tak przyczyni się do przełomu.

„Rozwój sektora biogazu pozwoliłby też zbilansować emisje polskiego rolnictwa. A jeżeli my nie zbilansujemy tych emisji z polskiego rolnictwa, to eksport polskiej żywności będzie zagrożony, ponieważ ona będzie po prostu obciążona zbyt wysokim śladem węglowym” – zauważa Dariusz Bojsza, wiceprezes zarządu ds. energii i klimatu Neo Energy Group. „Według przewidywań Ministerstwa Rolnictwa dzięki specustawie o biogazowniach rolniczych powstanie ok. 2 tys. takich instalacji. Taka liczba jest prognozowana w ocenie skutków regulacji. Nasza branża patrzy na nią dość sceptycznie, uważamy, że to będzie nie 2 tys., ale 200–300 biogazowni. Jednak to będzie i tak istotny wzrost, bo na dziś mamy ich ok. 150” – powiedział agencji Newseria.

W rejestrze wytwórców biogazu rolniczego, prowadzonym przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, figuruje w tej chwili 125 wytwórców biogazu rolniczego, prowadzących łącznie 150 instalacji o łącznej mocy zainstalowanej 144,8 MW. Dla porównania w Niemczech takich instalacji jest kilka tysięcy.

W ocenie MRiRW potencjał biogazu i biometanu nie jest w Polsce wykorzystywany, a dotyczy to szczególnie biogazu rolniczego.

Tymczasem Polska ma warunki, aby stać się w tej branży potentatem – obszary wiejskie zajmują prawie 93 proc. powierzchni kraju i mieszka na nich lub prowadzi działalność ok. 30 proc. wszystkich odbiorców energii. Polska dysponuje też dużym potencjałem surowcowym w zakresie produkcji biogazu – szacunki, oparte jedynie na surowcach z rolnictwa, wskazują na możliwość pozyskania ponad 7,8 mld m³ biogazu rolniczego rocznie (2000 MW). Przy uwzględnieniu surowców pochodzących z przetwórstwa rolno-spożywczego ten potencjał może być nawet dwukrotnie wyższy. Celem specustawy jest wykorzystanie go do produkcji energii na obszarach wiejskich.

„Ona jest dedykowana instalacjom biogazu rolniczego zintegrowanym z gospodarstwami rolnymi. Nie dotyczy całego rynku biogazu rolniczego, a jedynie tych instalacji, które mają powstawać w ramach istniejących gospodarstw. A tych rzeczywiście mamy w Polsce ogromną liczbę” – mówi Dariusz Bojsza. „Jeżeli dzięki tej ustawie w Polsce miałyby powstać nawet 200–300 biogazowni rolniczych zintegrowanych z gospodarstwami rolnymi, byłby to i tak istotny przełom. Choć nie na miarę tego potencjału, jaki Polska posiada”.

Specustawa o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie biogazowni rolniczych została przyjęta przez Senat na ostatnim posiedzeniu (z poprawkami o charakterze doprecyzującym). Ma wejść w życie jeszcze w 2023 roku, a jej celem jest wprowadzenie rozwiązań, które usprawnią proces budowy i zarządzania takimi instalacjami. Projektowane zmiany obejmują m.in. uproszczenia w wydawaniu decyzji dotyczących warunków zabudowy, pozwoleń na budowę oraz przyłączania do sieci. „Specustawa wnosi przede wszystkim ułatwienia w uzyskiwaniu decyzji administracyjnych, które my oszacowaliśmy na około pięć miesięcy. O tyle czasu skróci się proces przygotowywania takiej inwestycji i budowy instalacji biogazowej zintegrowanej z gospodarstwem rolnym” – uważa rozmówca.

Zgodnie z nową regulacją do budowy biogazowni rolniczych na

własnym gruncie będą uprawnione m.in. osoby fizyczne prowadzące gospodarstwo rolne, przedsiębiorcy związani z przetwórstwem rolno-spożywczym i spółdzielnie energetyczne (ustawa nie wyklucza tworzenia spółek celowych z udziałem takich podmiotów, co ma pozwolić na zaangażowanie kapitału od podmiotów także spoza branży rolniczej i przetwórczej). Specustawa wprowadzi też ograniczone możliwości zbywania takich instalacji. „Wszyscy inwestorzy, którzy skorzystają z tej specustawy, nie będą mogli przez pięć lat wydzierżawić, sprzedać ani wynająć tej instalacji. A wiadomo, że życie niesie różne scenariusze, choroba, śmierć etc. Ale naszą branżę i tak cieszy fakt, że będzie to pięć, a nie 10 lat, jak było pierwotnie przewidziane w tym projekcie” – mówi ekspert.

Biogazownie rolnicze, powstające na mocy nowej specustawy, mają mieć lokalny charakter. Dlatego takie instalacje będą mogły mieć maksymalną moc na poziomie 3,5 MW wytwarzanej energii elektrycznej lub 10,5 MW mocy cieplnej, roczną wydajność produkcji biogazu rolniczego nieprzekraczającą 14 mln m³ albo roczną wydajność produkcji biometanu z biogazu rolniczego na poziomie maksymalnie 8,4 mln m³. Jak wskazano w uzasadnieniu do ustawy, te przyjęte limity odpowiadają mniej więcej średniemu zapotrzebowaniu gminy wiejskiej na energię lub ciepło.

Zgodnie z nową regulacją na wydanie decyzji o warunkach zabudowy dla biogazowni rolniczych będzie przewidziane 65 dni; na wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę – 45 dni, a na wydanie warunków przyłączenia do sieci – 90 dni. „W kwestii decyzji związanych z warunkami zabudowy i miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego specustawa ogranicza strony postępowania, rzeczywiście upraszcza i ułatwia uzyskanie decyzji lokalizacyjnej” – mówi Dariusz Bojsza. „Specustawa interpretuje także miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego na korzyść instalacji biogazu. To oznacza, że – nawet jeśli w planie mamy wymienioną np. działalność rolniczą, usługową, ale nie ma wprost zapisu o tym, że na tym terenie

może powstać instalacja biogazowa – to i tak należy interpretować na korzyść takich inwestycji. Natomiast jeśli chodzi o prawo energetyczne, tutaj skróceniu ulega czas otrzymania warunków technicznych przyłączenia do sieci ze 150 do 90 dni”.

W specustawie wskazano, że w biogazowniach rolniczych trzeba będzie wykorzystywać lokalny surowiec. Nowe przepisy mają ułatwić wykorzystanie lokalnego potencjału substratu do produkcji biogazu (w szczegółowym rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi ma zostać wskazane, jakie substraty nie będą traktowane jako odpad), wprowadzą też ułatwienia w wykorzystywaniu produktu pofermentacyjnego.

Jak wskazuje MRiRW, biogazownie rolnicze odpowiadają na pilną potrzebę zwiększenia liczby stabilnych, niezależnych od pogody źródeł OZE w polskim miksie energetycznym. Mogą one bowiem produkować energię nawet przez 8 tys. godz. rocznie (90 proc. czasu) – w przeciwieństwie do innych instalacji OZE, których sprawność energetyczna waha się od 10 do 30 proc. W świetle kryzysu energetycznego i aktualnej sytuacji związanej z wojną w Ukrainie ma to zwiększyć niezależność i polskie bezpieczeństwo energetyczne.

Resort wskazuje ponadto, że biogazownie – jako odnawialne źródło energii – zastępują produkcję energii z paliw kopalnych, zmniejszając emisję dwutlenku węgla. Mogą się również przyczynić do aktywizacji lokalnej przedsiębiorczości na obszarach wiejskich. A te mają co prawda największy potencjał źródeł odnawialnych, ale z drugiej – są też w największym stopniu zagrożone ubóstwem energetycznym. Stąd konieczny jest rozwój energetyki odnawialnej na tych terenach.

„Rozwój sektora biogazu pozwoliłby też zbilansować emisje polskiego rolnictwa. A jeżeli my nie zbilansujemy emisji z polskiego rolnictwa, to eksport polskiej żywności będzie zagrożony, ponieważ ona będzie po prostu obciążona zbyt wysokim śladem węglowym. Dlatego tutaj konieczne jest

„skeszowanie” emisji unikniętych, wytwarzanych w sektorze biogazu. To pozwoliłoby również obniżyć cenę energii, bo dzisiaj instalacje biogazowe mają etykietkę najdroższych źródeł OZE” – mówi przedstawiciel Neo Energy Group.

Źródło: Newseria.pl